

„Gazeta Policyjna - 11.2023”
transkrypcja podcastu

[00:00:00 podkład muzyczny, Piotr Maciejczak] Redakcja Gazety Policyjnej przedstawia: numer jedenasty, listopad 2023 roku. W bieżącym numerze zastanawiamy się, a w zasadzie nasza koleżanka redaktor Iza Pajdała zastanawia się nad tematem, który no... interesuje w zasadzie chyba wszystkich Czytelników, ale i bardzo dużo osób w Polsce.

[00:00:25 Głos kobiecy] Piotr Maciejczak, zastępca redaktora Naczelnego.

[00:00:30 Piotr Maciejczak] Otóż czy Policję da się całkowicie odciąć od polityki? Nie, ja nie będę teraz tutaj na etapie podcastu zdradzał treści, które są w tym artykule. Powiem ogólnie, problem jest w zasadzie tak stary, jak sama Policja. I takich rozwiązań czarno białych tutaj trudno szukać. Natomiast tematu - nie unikamy. Wiemy o nim i staramy się na niego patrzeć jak najbardziej rozsądnie.

[00:00:52 dźwięk]

[00:00:55 Głos kobiecy] Co napisałeś w listopadowym numerze Gazety Policyjnej?

[00:01:00 Andrzej Chyliński] Napisałem w październiku trochę rzeczy, które są w listopadowym.

[00:01:02 Głos kobiecy] Andrzej Chyliński, dziennikarz.

[00:01:05 Andrzej Chyliński] Znowu byłem na turnieju „Dzielnicowy roku”. Bardzo lubię jeździć na wszystkie turnieje zawodowe funkcjonariuszy Policji, bo tam następuje zderzenie bardzo ciekawych policjantów - z bardzo dużym zazwyczaj doświadczeniem, wiedzą o aktualnych przepisach. Zazwyczaj w Katowicach o zwycięstwo walczą policjanci, którzy od kilku lat pracują na stanowisku dzielnicowego, ale w tym roku mieliśmy taką sytuację, że o zwycięstwo do ostatniej chwili walczył dzielnicowy z województwa lubelskiego, który jest dzielnicowym od ponad 25 lat bodajże, z policjantem, który dzielnicowym jest od kilku miesięcy. Było zderzenie funkcjonariusza z wielkim doświadczeniem z człowiekiem, który te doświadczenie zdobywa. Obaj z niewielkich miejscowości, z niewielkich posterunków. No i tym razem wygrał... Kto wygrał?

[00:02:00 Głos kobiecy] Doświadczenie wygrało...

[00:02:02 Andrzej Chyliński] Nie, wygrała młodość. Dlatego może wygrała młodość, bo nastąpiły w ostatnim czasie zmiany przepisów i jeżeli ktoś na bieżąco tego wszystkiego nie śledzi, a ten funkcjonariusz przyznał się, że on to bardzo dokładnie śledzi, te bieżące zmiany dotyczące jego służby - to mu to zaprocentowało. I miał stratę przed ostatnią konkurencją, kiedy było sprawdzanie wiedzy. Był test wiedzy policyjnej i on tę stratę nadrobił i no i tak się złożyło, że mieli obaj tyle samo punktów, czyli byli równie świetni. A decydowały jakieś drobne zapisy, czyli kto wygrał? I Ty miałaś rację, i ja miałem rację. Chociaż zwycięzca mógł

być tylko jeden. Czyli wygrało i doświadczenie, i młodość. Jedni i drudzy są w Policji potrzebni.

[00:02:49 dźwięk]

[00:02:53 Piotr Maciejczak] O nowej akcji prewencyjnej naszego Biura Prewencji Komendy Głównej Policji wspominaliśmy już w poprzednich numerach. Akcja cały czas trwa, ma swoje nowe odsłony, natomiast my troszeczkę wracamy do tego, co było, ponieważ rozstrzygnięto plebiscyt na SuperDzielnicowego, który wygrał młodszy aspirant Patryk Klekot i który otrzymał możliwość zagrania w serialu kryminalnym Telewizji Puls „Dzielnica strachu”. No i nasz laureat skorzystał z tej możliwości. Mamy zdjęcia z planu, mamy też rozmowę z nim. Zapoznajcie się - również zwracam się do policjantów: zobaczcie, warto.

[00:03:27 dźwięk]

[00:03:28 Głos kobiety] Niestandardowe zachowanie osób, wobec których policjanci podejmują interwencje, stają się niestety coraz częściej standardem w codziennej służbie. Nie ma takiej samej interwencji, ale w tym przypadku naprawdę trudno jest przyjąć jeden stały wzór postępowania, ponieważ wśród osób z zaburzeniami psychicznymi i po zażyciu środków chemicznych nieznanego pochodzenia - również nie ma jednolitego mechanizmu zachowań. Co więc robić? Odpowiedź znajdziemy w artykule „Dwa lata RNZ” na stronie numer 4.

[00:03:57 dźwięk]

[00:03:59 Piotr Maciejczak] Zapraszam też do przeczytania o naszym koledze aspirancie sztabowym Marku Dominiaku z Komendy Powiatowej Policji w Słupcy. Technik kryminalistyki, a wcześniej oczywiście również policjant innych pionów. No bo jednak jego kariera naprawdę trwa dłużej, niż bardzo wielu jego młodych kolegów w ogóle chodzi po tym świecie.

[00:04:19 Tomasz Dąbrowski] Wielu policjantów, którzy zaczynają służbę, patrzy w kalendarz, odlicza lata, kiedy będzie już ten dzień, kiedy będą mogli powiedzieć: „Dziś minęło mi 15 lat służby”, lub dla tych przyjętych później - 25 lat służby. „Mogę odejść na emeryturę”.

[00:04:36 Głos kobiety] Tomasz Dąbrowski, dziennikarz.

[00:04:38 Tomasz Dąbrowski] Czasami perspektywa ta jest bardzo odległa, a służba jest ciężka, więc wielu policjantom ten okres się dłuży i czekają. Im bardziej się czeka, tym oczywiście czas płynie wolniej. Jest jednak inna strategia. Jak się okazuje, w KPP w Słupcy jest policjant, aspirant sztabowy Marek Dominiak przyjął zupełnie inną strategię. W jego domu Policja jest od zawsze. Ojciec był milicjantem, później policjantem. Kiedy on się urodził, widział już ojca w mundurze. Wkrótce sam założył mundur, który nosi już 36 lat. Jego syn jest tak jak on - technikiem kryminalistyki w innym mieście, w Poznaniu. Córka aspiranta sztabowego Marka Dominiaka jest w klasie maturalnej w szkole mundurowej - oczywiście o

profilu policyjnym, a wnuki na bale szkolne przebierają się w policyjne mundury. Cztery pokolenia, można powiedzieć. Na pytanie „Kiedy odejdziesz ze służby?” Marek Dominiak odpowiada, że on w ogóle nie liczy czasu w ten sposób, nie patrzy na to, nie zastanawia się. I właśnie w ten sposób ten czas mija najszybciej.

[00:05:51 dźwięk]

[00:05:55 Głos kobiecy] Relacja z podróży...

[00:05:57 Andrzej Chyliński] Tak. Bardzo lubię pisać o pracy policjantów, pracujących głęboko w terenie. Tym razem z naszym fotografem z Jackiem Herokiem wybraliśmy się na piękne Podlasie. Jest tam taka kraina, zwana Krainą Otwartych Okiennic. Prawdę mówiąc jest to termin troszeczkę komercyjny, wymyślony kilkanaście lat temu, by przyciągnąć ludzi w tę stronę, a konkretnie to dotyczy kilku wsi, które są przepięknie pomalowane. Właśnie te okiennice mają piękne zdobienia... Ale tak naprawdę to tam ludzie są troszeczkę... Kto oglądał film „U Pana Boga za piecem” to mniej więcej zrozumie, o co chodzi. Żyją swoim tempem, nie chodzi o pieniądze, nie chodzi o bogactwa - tylko kim są i czy jest im dobrze w życiu. I to właśnie z policjantami z tego terenu żeśmy jeździli po tych miejscowościach. Są takie miejsca, gdzie ludzie w jednej wiosce mówią jakby innymi językami, innymi dialektami. Oczywiście można ich zrozumieć, ale czasami trzeba się wsłuchać, żeby powiedzieć, o co chodzi. Także bardzo fajne miejsce i oczywiście policjanci mają tam co robić, chociaż teraz dzięki temu, że to są spokojni ludzie - na miejscu sprowadza się to do dbania o ich bezpieczeństwo, ich porządek, żeby tam sobie mogli spokojnie, jak u pana dzielnicowego za piecem, spać.

[00:07:13 dźwięk]

[00:07:15 Piotr Maciejczak] A jeżeli chodzi o medialne dokonania policjantów, to warto wspomnieć jeszcze o udziale w bardzo popularnym teleturnieju „Jaka to melodia”. Między innymi wziął w nim udział jeden z naszych kolegów, który mam nadzieję, zabierze głos również i w tym podcaście. Cel był szczytny.

[00:07:32 Głos kobiecy] Jak to się stało w ogóle, że wziąłeś udział w konkursie „Jaka to melodia”?

[00:07:36 Mariusz Kurczyk] Przyjęliśmy propozycję tak naprawdę produkcji Telewizji Polskiej, aby wziąć udział w charytatywnym odcinku programu „Jaka to melodia” - programu, który od wielu lat jest bardzo lubiany przez publiczność, znany przez całe społeczeństwo. Ja chyba nie znam nikogo, kto by nie wiedział, jaki to jest program „Jaka to melodia”, co się w nim dzieje i jak on przebiega.

[00:07:57 Głos kobiecy] Komisarz Mariusz Kurczyk, Biuro Komunikacji Społecznej Wydział Prasowo Informacyjny KGP.

[00:08:03 Mariusz Kurczyk] A więc nie mieliśmy, że tak powiem, wyjścia - oczywiście tutaj się bardzo uśmiecham, jak nie wziąć po prostu udziału w tym programie. Tym bardziej, że ten

charytatywny cel, jaki nam przyświecał, a więc zebranie pieniędzy na pomoc dla Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach - to była ta wartość, która nas dodatkowo nakręcała i motywowała, aby tam na miejscu, już w studiu, podczas uczestniczenia w programie - dać z siebie wszystko, aby zebrać jak największą sumę pieniędzy dla fundacji tak bliskiej każdemu z nas, każdemu, kto pracuje w Policji, każdemu funkcjonariuszowi Policji.

[00:08:36 Głos kobiety] No i zostałeś laureatem. Gratulacje!

[00:07:38 Mariusz Kurczyk] Tak naprawdę to, kto wygrał - nie ma żadnego znaczenia. Oczywiście fajnie, że udało mi się wygrać, ale tak samo cieszyłbym się, gdyby to była Żaneta, która brała udział w programie, czy Patryk. To, kto wygrał, nie ma naprawdę żadnego znaczenia, bo te wszystkie pieniądze idą dla podopiecznych Fundacji Pomocy Wdowom i Sierotom po Poległych Policjantach. I to jest dla nas najważniejsze.

[00:08:58 dźwięk]

[00:09:01 Głos kobiety] Tekst o... cmentarzach?

[00:09:03 Andrzej Chyliński] Nie tyle o cmentarzach, co o dbaniu o te cmentarze. Chodzi o cmentarze z Pierwszej Wojny Światowej na południu Polski, głównie w Beskidzie Niskim. O te cmentarze 8 lat temu zadbali właśnie policjanci skupieni w Klubie Górskim „Orły”, działającym przy Komendzie Stołecznej Policji. No i niesamowita sprawa, można powiedzieć, bo zaczęło się od jednego cmentarza, którym się zainteresował robiący kurs przewodnika turystycznego inspektor Jacek Witas. Zaczęło się od zadbania o jeden cmentarz. Trzeba było wykarczować mnóstwo krzaków, bo tego cmentarza właściwie nie było widać. Zacząć naprawiać zniszczone krzyże, no właściwie zrobić tam wszystko, bo ten cmentarz tam porastał. Minęło zaledwie 8 lat. Akcja rozpoczęta przez policjantów z Warszawy nabrała takiego rozpędu i takiego rozmachu, że teraz w tym roku zostało już zadbanych, zaopiekowanych 96 cmentarzy z Pierwszej Wojny Światowej. I bierze w niej nie tak, jak na początku - udział trzech policjantów, tylko brało w tym roku w niej udział ponad 500 osób: dorośli, dzieci, policjanci, funkcjonariusze różnych służb, żołnierze, goście z Węgier, bo Węgrzy też się zatroszczyli. Bo tam na tych terenach, na tych cmentarzach leżą ich rodacy, którzy zginęli ponad sto lat temu. Także oni dbają również o swoich rodaków. To, że tam polegli. A te cmentarze są niesamowite, bo podczas Pierwszej Wojny Światowej może nie wszyscy o tym wiedzą - na tych terenach działy się straszne rzeczy. Tam były strasznie krwawe walki. Na tych cmentarzach zostało pochowanych 70 tysięcy ludzi, ale Cesarstwo Austro-Węgierskie zadbało o jednych, i o drugich, znaczy właściwie o wszystkich tam zadbało, którzy tam zginęli. I na jednym cmentarzu leżą żołnierze każdej armii, która tam walczyła i leżą obok siebie. To jest niesamowite, że ktoś miał kiedyś taki pomysł, żeby uhonorować bohaterów, bo bez względu na to, po której stronie walczyli - byli bohaterami. A tu mamy jeszcze takie sytuacje, że akurat to dotyczy Polaków, którzy walczyli w różnych armiach. Często brat przeciwko bratu. I gdzieś tam leżą obok siebie razem. Także no o tych miejscach pomyśleli policjanci. Ich pomysł przypadł do serca wielu innym ludziom i ta akcja rozrasta się.

Rozrasta, także w tym roku było to 96 cmentarzy. W sumie takich cmentarzy tam jest 400. Także, jeżeli ktoś będzie chętny dołączyć do tej akcji - zachęcam gorąco, bo piękna idea, a poza tym tereny Beskidu Niskiego są no fantastyczne, także można połączyć naprawdę przyjemne z pożytecznym. Pożyteczne z przyjemnym.

[00:11:38 dźwięk]

[00:11:42 Piotr Maciejczak] Warto wspomnieć, że od pewnego czasu prowadzimy badania, mające na celu określenie Waszych, drodzy Czytelnicy, potrzeb - jakie macie odnośnie naszego czasopisma. Wnioski są już pierwsze bardzo ciekawe, nie będę na razie ich omawiał, zostawię to sobie na później, jak dokładnie się nad tym wszystkim zastanowimy. Natomiast wiemy już na pewno, że tych z Was, którzy czytają Gazetę Policyjną często, stale w zasadzie, bardzo interesują nasze materiały prawne. Analizy. No i w tym numerze mamy dosyć ciekawe - myślę, że dla wielu policjantów, bo nie chodzi tutaj o *stricte* jakiegokolwiek działania związane z dochodzeniami, czy służbą kryminalną, ale domniemanie niewinności - jego wpływ na postępowanie ze stosunku służbowego. Sprawa *de facto* kadrowa, taka jaka... no może niestety spotkać każdego z nas. Zapraszam do lektury.

[00:12:34 dźwięk]

[00:12:35 Głos kobiecy] Która z historii w „Pomagamy i chronimy” najbardziej Cię poruszyła?

[00:12:40 Katarzyna Chrzanowska] W tym miesiącu jest wiele fajnych historii, ale jedną z takich, które mnie wciągnęły - jest zatytułowana „W służbie nawet w podróży poślubnej”.

[00:12:47 Głos kobiecy] Katarzyna Chrzanowska, Biuro Komunikacji Społecznej KGP.

[00:12:53 Katarzyna Chrzanowska] Na Korfu policjant wraz ze swoją żoną usłyszeli głos kobiety, która krzyczała gdzieś w wodzie. Okazało się, że trzyma nieprzytomnego mężczyznę i próbowała z nim dopłynąć do brzegu. Policjant oczywiście dopłynął i pomógł się dostać na brzeg, a tam już ratownicy medyczni pomogli mężczyźnie. Upatrzyłam sobie też historię trzech policjantów, którzy po służbie zauważyli kobietę, która dostała ataku hiperglikemii i uderzała głową o krawężnik. Udzielili jej pierwszej pomocy i wezwali pomoc, dzięki czemu uratowali kobiecie życie.

[00:13:28 Głos kobiecy] A jeszcze coś było z psem, wspominałaś...

[00:13:30 Katarzyna Chrzanowska] Była jeszcze jedna historia tutaj policjantki dzielnicowej, która jechała na służbę i na środku jezdni zauważyła psa. Był to taki mniej więcej owczarek niemiecki. Coś takiego. Kulał na jedną łapę i był tak wystraszony, że wskoczył dzielnicowej do samochodu, bo tam się czuł bezpiecznie. Trafił do schroniska i tam zaopiekował się nim weterynarz.

[00:13:50 dźwięk]

[00:13:55 Piotr Maciejczak] Jak co numer prezentujemy kolejne dwie sylwetki policjantów, odznaczonych medalem imienia podkomisarza Struja. Przypomnę, to odznaczenie otrzymują

ci, którzy podjęli interwencje z narażeniem życia i zdrowia - czy w służbie, czy po służbie. Nie ma to większego znaczenia. A kwestią jest to, czy uratowali życie lub mienie, narażając przy tym własne życie. Mamy w tym numerze dwóch kolejnych z wielu setek już laureatów: sierżanta sztabowego Marcina Malinowskiego i jego kolegę, starszego sierżanta Wojciecha Kamedułę. Strona pięćdziesiąta pierwsza, pod sam koniec Gazety.

[00:14:34 dźwięk]

[00:14:35 Piotr Maciejczak] W naszym numerze jak co miesiąc - oczywiście stałe rubryki: sport, pamięć, ciekawe sylwetki ludzi. Natomiast ja chciałbym przypomnieć jedną rzecz, bo to nam wyszło z badań, o których wspominałem już wcześniej, co też mogę uchylić rąbka tajemnicy. Bardzo dużo z Was nie ma pojęcia, albo przynajmniej tak twierdzi, że istniejemy w internecie - www.gazeta.policja.pl, oddzielone kropkami. To jest nasz adres. Dostępne są pełne numery, nawet jeżeli nie macie wersji drukowanej, możecie przeczytać pełne numery w pdf-ie. Aż mnie to zdziwiło, ale naprawdę wielu nie miało świadomości, że Gazeta jest w pełni dostępna w plikach pdf, w związku z czym zapraszam wszystkich - zarówno do kontaktu na naszego maila gazeta.listy@policja.gov.pl, jak i na naszą stronę internetową - tam, gdzie nie starczy wydań drukowanych, zawsze można skorzystać z wersji elektronicznej. Zapraszam.

[00:15:27 dźwięk]

[00:15:30 Piotr Maciejczak] A w następnym numerze? No w następnym numerze to przede wszystkim już Święta, grudzień, w związku z czym nasza tematyka też będzie lżejsza: pitawał wróci - wiem, że też jest bardzo oczekiwany, czyli historie kryminalne z przeszłości. Myślę, że będzie też materiał o dwudziestoleciu Krajowego Centrum Informacji Kryminalnej. W tym roku wypadało. Nie wiem, czy skrót KCIK dla wszystkich jest jasny, ale jak nie - to będzie. Do usłyszenia i do zobaczenia za miesiąc.

[00:16:00 dźwięk]

[00:16:12] Koniec.

WPP BKS KGP / SK